

Sygn. akt IX Ca 295/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Renata Bandosz SR del. Krzysztof Krygielski
Protokolant:	prac. sąd. Magdalena Kufel

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2014 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa I. S. i M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. akt I C 574/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 295/14

UZASADNIENIE

Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kwoty 3.860,71,-zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, tytułem odszkodowania. W uzasadnieniu swojego roszczenia powodowie wskazali, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za uszkodzenie należącego do nich pojazdu w wyniku kolizji z dnia 27 lutego 2012 r. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, który uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 687,73,-zł. Kwota ta była zdaniem powodów znacznie zaniżona. Powodowie dochodzili również zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnej, wykonanej na ich zlecenie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał on, że roszczenie powodów o naprawę ich

16 – letniego pojazdu z użyciem najdroższych na rynku części zamiennych oryginalnych producenta pojazdu nie jest zasadne. Pozwany wskazał także, że koszty sporządzenia przez powodów prywatnego kosztorysu nie stanowią normalnego następstwa uszkodzenia pojazdu.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 19 lutego 2014r. zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.192,58,-zł z ustawowymi odsetkami od 16 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty i kwotę 911,57,-zł tytułem kosztów procesu. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Sąd ten ustalił, że w dniu 27 lutego 2012 r. w O. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został należący do powoda pojazd marki O. (...), rok prod. 1996, o nr rej. (...). Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W wyniku kolizji pojazd powoda uległ uszkodzeniom. Do jego przywrócenia do stanu poprzedniego niezbędna była wymiana: błotnika tylnego lewego i lampy tylnej lewej. Żaden element pojazdu nie wymagał wymiany. Koszty naprawy, uwzględniając średnią stawkę roboczogodziny na poziomie 110 zł/rbg właściwą dla warsztatów spoza sieci (...) producenta, z zastosowaniem wyłącznie części oryginalnych, wynosi 3.603,56,-zł. Po zgłoszeniu szkody pozwany zlecił wykonanie prywatnej kalkulacji naprawy o nr (...), zgodnie z którą koszty naprawy pojazdu wyniosły 687,73,-zł i pismem z dnia 1 marca 2012 r. taką kwotę wypłacił powodowi.

Sąd I ustalił również, że powodowie również zlecieli sporządzenie prywatnej kalkulacji, z której wynikało, że koszty naprawy uszkodzonego pojazdu wynosiły 4.271,69,-zł. Koszt sporządzenia tego kosztorysu wyniósł 276,75,-zł. Na podstawie tej kalkulacji pozwany został wezwany do zapłaty zaległego odszkodowania, powiększonego o koszty sporządzenia opinii prywatnej. Ubezpieczyciel nie wypłacił żadnych dalszych kwot tytułem odszkodowania.

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd I instancji w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na podstawie poczynionych ustaleń roszczenie powodów zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Dokonując powyższego rozstrzygnięcia Sąd ten oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano.

Sąd Rejonowy przyjął, że w sprawie niniejszej pozwany nie kwestionował przedstawionego przez powodów stanu faktycznego sprawy ani swojej odpowiedzialności, co do zasady. Sporna między stronami była jedynie wysokość należnego powodom odszkodowania.

Z uwagi na to, że wyliczenie kosztów naprawy pojazdu powoda wymagało wiadomości specjalnych, Sąd I instancji dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego na tę okoliczność.

W tym zakresie Sąd ten podał, że opinia ta była częściowo kwestionowana przez pozwanego, który kwestionował przyjęty przez biegłego sposób naprawy uszkodzonego błotnika. Biegły, ustosunkowując się do podnoszonych przez pozwanego kwestii wyjaśnił, że tylko wskazany przez niego w opinii pisemnej sposób naprawy, pomimo tego, iż nie wynika on z żadnej konkretnej instrukcji naprawy, gwarantuje przywrócenie pojazdu powodów do stanu poprzedniego.

Sąd ten wskazał również, że po złożeniu opinii ustnej, żadna ze stron nie kwestionowała wniosków ekspertyzy. W związku z powyższym oddalono wnioski pozwanego o dokonanie kolejnej wyceny z uwzględnieniem jego zastrzeżeń, zaś ubezpieczyciel nie złożył, co do tej decyzji procesowej zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc.

Mając powyższe ustalenia na względzie Sąd Rejonowy przyjął, że odpowiedzialność powoda znajduje uzasadnienie w przepisach kodeksu cywilnego, w tym art. 805 § 1 i art. 822 § 1 kc. Ustalenie wysokości szkody i sposobu jej naprawienia odbywa się w zgodzie z zasadami określonymi w art. 361 § 2 i art. 363 § 1 kc - na podstawie odpowiedzialności za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła oraz trybu naprawienia szkody oraz, zgodnie z wyborem poszkodowanego, przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W przypadku naprawy szkody w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

W tym zakresie Sąd ten podał, że zgodnie z linią orzecznictwa Sądu Najwyższego do ustalania wysokości odszkodowania w przypadku ubezpieczenia OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania, a zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Ponadto Sąd I instancji wskazał, że wypłata odszkodowania z OC nie może być uzależniona od wcześniejszej naprawy samochodu z własnych środków, albowiem obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać.

Mając powyższe założenia na uwadze Sąd I instancji podał, że z przedstawionych dokumentów wynika, że szkoda w pojeździe powodów wyniosła 3.603,56,-zł, przy przyjęciu stawek spoza sieci (...), co uzasadnione jest wiekiem samochodu. W toku postępowania likwidacyjnego powodowi wypłacono z kolei 687,73,-zł. Różnica powyższych kwot – 2.915,83,-zł - stanowi, zatem szkodę w pojeździe, dotychczas niezlikwidowaną przez pozwanego. Kwotę tę należy powiększyć także o koszty sporządzonej opinii prywatnej w kwocie 276,75,-zł, ponieważ odszkodowanie może obejmować koszty ekspertyzy prywatnej, stosownie do okoliczności. Biorąc natomiast pod uwagę znaczną rozbieżność pomiędzy zasadnym odszkodowaniem a wyliczoną przez pozwanego szkodą, koszty prywatnego kosztorysu należy uznać za zasadne.

Wobec tego, łączna kwota przyznanego w pkt I wyroku odszkodowania wyniosła, zdaniem Sądu Rejonowego, zgodnie z żądaniem powódki, sumę kwot 2.915,83,-zł i 276,75,-zł, czyli razem 3.192,58,-zł.

Od powyższego świadczenia Sąd ten zasądził odsetki ustawowe, zgodnie z żądaniem pozwu i w jego granicach, od kwoty 3.192,58,-zł od dnia 16 kwietnia 2013 r. – od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, na podstawie art. 817 § 1 w zw. z art. 481 § 1 kc i art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 321 § 1 kpc.

W pkt II wyroku oddalono powództwo ponad kwotę 3.192,58,-zł, uznając, że roszczenie w tym zakresie było niezasadne.

O kosztach procesu orzeczono w pkt III wyroku w myśl art. 100 zd. 1 kpc, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa poniosła w toku procesu koszty w kwocie 1.228,-zł, na które składała się zaliczka na czynności biegłego w kwocie 400,-zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, opłata sądowa od powództwa w kwocie 194 zł, a także wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego w wysokości 600 zł. Uwzględniając, że powodowie przegrali sprawę w 17,31 %, od pozwanego Sąd Rejonowy zasądził kwotę 1.015,43,-zł.

Z kolei pozwany poniósł koszty w wysokości 600,-zł stanowiące wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego. Biorąc pod uwagę przegraną w sprawie w 82,69%, pozwanemu należało zwrócić od powodów kwotę 103,86,-zł.

Sąd dokonał, zatem kompensaty tych kwot, w związku, z czym na rzecz powodów zasądzono 911,57,-zł kosztów sądowych.

W pkt IV wyroku rozstrzygnięto o zwrocie kosztów sądowych w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc, nakazując ściągnąć od pozwanego kwotę 374,90,-zł, tytułem kosztów sądowych – brakujących wydatków na opinię biegłego, albowiem powodowie zapłacili już z tego tytułu 400,-zł i celowym było obciążenie resztą wydatków pozwanego.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył orzeczenie w części, tj. co do pkt I w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo ponad kwotę 2.888,91,-zł i o kosztach procesu (zawartego w wyroku, błędnie wskazując pkt II).

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie prawa materialnego:

a/ art. 6 kc przez uznanie, że powód wykazał, iż koszt przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wynosi 3.603,56,-zł;

b/ art. 361, art. 363 i art. 824¹ § 1 kc poprzez zasądzenie odszkodowania, które przekracza wartość szkody;

II. istotne naruszenie procedury, „w tym zwłaszcza” art. 233 § 1, art. 278 oraz art. 328 § 2 kpc przez dowolną ocenę materiału dowodowego sprawy, dokonanie ustaleń faktycznych bez oparcia na opinii biegłego, który wykazał, że naprawa z użyciem zamienników części oryginalnych w pełni przywróci stan techniczny pojazdu sprzed wypadku oraz nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia.

Pozwany we wnioskach zażądał zmianę pkt I zaskarżonego wyroku „w zakresie zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 2.888,91,-zł i oddalając powództwo w pozostałej części „ewentualnie przekazanie sprawy w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji”. Pozwany złożył też wnioski odnośnie kosztów procesu w sposób zredagowany w apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd I instancji prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 kpc swobody osądu. Wbrew stawianym zarzutom Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego orz procesowego i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na podstawie których wyciągnął właściwe wnioski, dające podstawę do podjęcia przedmiotowego rozstrzygnięcia. Ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu owego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, OSNC 1999/3/60, wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, niepublikowany i wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, Lex nr 390069, wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2010r., II PK 312/09, LEX nr 602700 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11, LEX nr 1165079/.

W sumie, wobec formy i argumentacji zarzutów apelacji można byłoby zakończyć uzasadnienie stwierdzeniem, że nienaruszone zastało prawo materialne, zaś zarzut prawa procesowego odbiega od stanu sprawy i raczej wynika z braku znajomości dowodów przeprowadzonych w toku postępowania oraz treści sporządzonego przez Sąd I instancji uzasadnienia, które w nader wyczerpujący, pełny i logiczny przedstawia ustalenia faktyczne, ocenę dowodów oraz wniosku i wywody wynikające z przeprowadzonego postępowania rozpoznawczego dokonanego przed Sądem I instancji.

Tym niemniej należy wskazać, że z regulacji art. 382 kpc wynika, że sąd rozpoznający apelację orzeka zarówno na podstawie materiału zgromadzonego w pierwszej, jak i w drugiej instancji (także w oparciu o nowe fakty i dowody).

Podstawę faktyczną orzeczenia stanowi ustalony przez sąd w toku postępowania stan faktyczny sprawy. W większości wypadków ustalenie to jest z rezultatem oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd w trakcie procesu. Poczynienie spostrzeżeń, mających istotne znaczenie dla oceny wiarygodności i mocy dowodów, umożliwia sądowi przede wszystkim postępowanie dowodowe. Zaznaczyć należy, że w procesie sądowym o charakterze kontradiktoryjnym wynik sprawy zależy przede wszystkim od wykazania przez stronę zasadności swoich twierdzeń i zarzutów, co do istnienia określonych okoliczności faktycznych. Powinność udowodnienia tych okoliczności nazywana jest ciężarem

dowodu. Własny interes strony wymaga, ażeby wywiązując się z tego ciężaru podjęła ona niezbędne działania w zakresie postępowania dowodowego.

Powyższe stanowisko wynika też z tego, że w systemie apelacji pełnej wszystkie te uwagi są w pełni miarodajne nie tylko dla postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale także dla postępowania przed sądem drugiej instancji. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest wszak merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Tylko wyjątkowo sąd apelacyjny może uchylić się od obowiązku wydania w sprawie orzeczenia kończącego postępowanie, co do jej meritum (art. 386 § 2, 3 i 4 kpc). Oznacza to, że w obecnym kształcie procesu cywilnego rozstrzygnięcie o faktach i prawie w drugiej instancji powinno być nieomal tak samo intensywne, jak w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Pewne zróżnicowanie w tym względzie jednak istnieje. Wynika ono z tego, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji żądanie pozwu jest bezpośrednim przedmiotem postępowania, podczas gdy w postępowaniu apelacyjnym - jedynie pośrednim. Sąd drugiej instancji, bowiem jest także sądem odwoławczym i zakresem jego kognicji objęta jest także kontrola legalności i zasadności zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, oceny zasadności żądania pozwu lub wniosku sąd ten dokonuje przez pryzmat treści zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Szczególne sytuacje sądu drugiej instancji wynika ponadto z rozpoznawania sprawy "w granicach apelacji" (art. 378 § 1 kpc). Dla przebiegu postępowania w drugiej instancji nie bez znaczenia pozostają też zarzuty skarżącego zgłoszone w apelacji. Stanowią one (łącznie z ich uzasadnieniem) z jednej strony, punkt wyjścia dla rozpoznania apelacyjnego, z drugiej zaś strony, pełnią wobec sądu drugiej instancji rolę inspiracyjną w kierunku podjęcia przez ten sąd czynności w celu usunięcia niedostatków dotychczasowego materiału procesowego oraz wadliwości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji, jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych. Powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego. Jeżeli sąd drugiej instancji po rozpoznaniu sprawy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, to wówczas może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje ustalenia i wnioski tego sądu, jako własne.

Na marginesie należy zauważyć, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego /por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55/, dlatego powoływanie się w zarzutach na naruszenie „w szczególności” (w zakresie naruszenia prawa procesowego), ma skutek procesowy tylko do wymienionych w odwołaniu konkretnych zarzutów naruszenia procedury, z wyjątkiem powodujących nieważność postępowania.

Mając te zasadnicze założenia na uwadze Sąd Okręgowy uznaje, że apelacja pozwanego w żadnym zakresie nie przedstawia ani faktycznego, ani logicznego odniesienia do stanu sprawy.

Sąd I instancji rozstrzygał na podstawie opinii biegłego, odniósł się jej wywodów i wniosków obszernie oraz w sposób przekonujący.

Nie ma żadnych argumentów odnośnie tego, aby zasądzone odszkodowanie przekraczało wysokość szkody.

Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym, który nie wykazał należytej inicjatywy procesowej (art. 6 kc i art. 232 kpc).

W myśl zasady wyrażonej w polskim porządku prawnym zobowiązany do odszkodowania – w tej sprawie pozwany- co nie było kwestionowane - - powinien dokonać pełnej kompensacji szkody, to jest doprowadzić do wyrównania majątku poszkodowanego w takim stopniu, w jakim był przed zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność. Zgodnie z art. 361 § 2 kc naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając zarazem do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Odpowiedzialność zobowiązanego polega na objęciu odszkodowaniem przede wszystkim kwoty pieniężnej, koniecznej do opłacenia naprawy pojazdu lub przywrócenia stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wypadki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, to jest przywrócenia do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody /por. już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972r., II CR 425/72, OSNCP 1972/6/11/.

Warto przy tym podkreślić, że przewidziana w art. 361 § 1 kc zasada pełnego odszkodowania, może skłaniać do poglądu, że w okolicznościach konkretnych przypadków właściwe będzie stosowanie kryteriów subiektywnych. Potwierdza to stanowisko Sądu Najwyższego, wskazującego, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu /por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11/.

Szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek określonego zdarzenia, z pominięciem tych, które zależą od woli doznającego uszczerbku. Szkodę definiuje się również, jako wszelkie uszczerbki w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swej woli. Dla ustalenia zaistnienia szkody oraz jej wysokości porównujemy rzeczywisty stan majątku po zdarzeniu sprawczym ze stanem hipotetycznym, czyli takim, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze; innymi słowy bada się stan majątkowy przed i po nastąpieniu zdarzenia szkodzącego dla wykrycia różnicy w stanie majątkowym (tzw. metoda dyferencyjna, różnicowa). W praktyce jednak nie bada się różnicy pomiędzy całym hipotetycznym majątkiem poszkodowanego a całym rzeczywistym jego majątkiem, lecz różnice w określonej części tego majątku, która została dotknięta zdarzeniem szkodzącym.

Ponadto ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu art. 361 § 1 kc. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią. W takiej sytuacji zakład ubezpieczeń powinien ustalić wysokość odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, skoro bowiem chodzi o przywrócenie do stanu poprzedniego pojazdu jako całości, to nie ma co do zasady znaczenia, że w miejsce części starych wmontowano części nowe. W szczególności nie ma żadnych podstaw prawnych, aby zawsze odrębnie oceniać wartość części i jeżeli części stare były już w chwili wypadku częściowo zużyte, z tego powodu obniżać należne odszkodowanie za przywrócenie do stanu poprzedniego całego pojazdu /por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012r., III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37/.

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, że całość postępowania dowodowego przeprowadzona w toku postępowania pierwszoinstancyjnego pozwalała na właściwe określenie zakresu szkody powódki oraz rozmiaru odpowiedzialności pozwanej.

Powołany w sprawie biegły, którego opinii ostatecznie nie kwestionowano wskazał, a na podstawie tego dowodu Sąd I instancji ustalił, jaka jest wartość pojazdu w stanie po wypadku to jest w stanie uszkodzonym oraz jaki jest koszt całkowitej naprawy pojazdu powódki. Koszt ten określono na 2.915,83,-zł, ponieważ szkoda w pojeździe powodów wyniosła 3.603,56,-zł, przy przyjęciu stawek spoza sieci (...), co uzasadnione jest wiekiem samochodu. W toku postępowania likwidacyjnego powodowi wypłacono z kolei 687,73,-zł. Różnica powyższych kwot – 2.915,83,-zł - stanowi, zatem szkodę w pojeździe, dotychczas niezlikwidowaną przez pozwanego. Kwota ta powiększona o niekwestionowaną potrzebę zwrotu kosztów 276,75,-zł prywatnej opinii. W myśl wyżej powołanej

zasady kompensacji szkody, całość wyliczonej w oparciu o powyższe rozważania kwoty powinna obciążać stronę pozwaną, jako ubezpieczyciela sprawcy szkody.

Dalej należy ocenić zarzut apelacji, dotyczący naruszenia przepisów postępowania, gdyż determinuje to dalsze rozważania w zakresie naruszenia prawa materialnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Od razu zastrzec należy, że Sąd odwoławczy w całej rozciągłości aprobuje i przyjmuje za własne prawidłowe i precyzyjne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji.

Zarzut podniesiony w ramach zarzutów procesowych, dotyczy naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 kpc, zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie

wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest, zatem oceną swobodną i podlega ochronie prawnej. Należy podkreślić, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego czy innych źródeł wiedzy - nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Należy brać pod uwagę także prawdopodobieństwo wersji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można wysnuć zgoła odmienne wnioski. Dlatego zarzut apelacji dla swej skuteczności nie może stanowić przedstawienia przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, odmiennej od przyjętej przez Sąd. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe, ani wskazanie stanu faktycznego, który w ocenie skarżącego odpowiada rzeczywistości.

Zgodnie z art. 328 § 2 kpc uzasadnienie wyroku w zakresie oceny dowodów powinno m.in. wskazywać dowody, na których Sąd się oparł, a także przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Oznacza to, że sąd nie ma obowiązku przedstawiać w pisemnych motywach orzeczenia rozważań w zakresie dowodów, którym dał wiarę, jedynie zamieścić w nim uwagi, co do dowodów, które uznał za niewiarygodne.

Wbrew zarzutom apelującego Sąd Rejonowy, o czym była już mowa wcześniej, dokonał szczegółowej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, prawidłowo ocenił zebrane dowody, a rozstrzygnięcie swoje wyczerpująco uzasadnił. Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne, zgodne z doświadczeniem życiowym, tyle, że rodzące dla pozwanego niekorzystne skutki przy ocenie podstaw zasądzenia odszkodowania w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej. Sąd ten nie dopuścił się, zatem naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc.

Natomiast zarzut sprowadzający się do twierdzenia, że opinia biegłego jest jednostronna i wydana z pokrzywdzeniem interesów strony postępowania wskazuje jedynie na dokonywanie odmiennej oceny tego dowodu przez pryzmat negatywnych konsekwencji wynikających dla strony z faktu jego przeprowadzenia. Nie jest to równoznaczne ze skutecznym podważeniem poprawności przeprowadzenia tego dowodu, czy też z zanegowaniem dokonania prawidłowej jego oceny przez sąd, z punktu widzenia wymogów wynikających z art. 233 § 1 kpc. W ramach kontroli apelacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.

Podsumowując, zatem o uwzględnieniu apelacji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 kpc.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję oparto natomiast na podstawie art. 98 § 1 i 2 kpc, mając na uwadze wynik postępowania odwoławczego.